



KURIER MAŁOPOLSKIEGO TKKF



Biuletyn Informacyjny Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF

Nr 7.

Marzec - kwiecień 2020

-

Wydanie wielkanocne

Siatkarze amatorzy wsparli akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Szanowni Państwo! Jak co roku początek stycznia, to już kolejny, 28 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od kilku lat jest to

**TURNIEJ
PIŁKI SIATKOWEJ**

gramy na rzecz
Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W SKALE

DNIA: 11.01.2020 / SOBOTA, OD GODZ. 9.00

ZAGRAJĄ:

- Młodzieżowcy
- Biesiatnicy
- Gramy na Dwa
- Siatkarze z Majami
- Niedzielní gracze
- Są Gorsi 2
- Drink Team
- Squadra Cracovia
- Bazyliński
- FarmaProm
- Lwie Serce
- VolleyMix

DLA DZIECIĘCEJ MEDYCYNY ZABIEGOWEJ

**SOBOTA
11.01.2020
9.00-16.00**

HALA SPORTOWA W SKALE

**28
2020 FINAŁ - SKAŁA**

też powód do organizacji w Skale Charytatywnego Turnieju Siatkarskiego, wspierającego akcję zbiórki środków na rzecz WOŚP.



Widok Hali Widowiskowo-Sportowej w Spale, gdzie rozgrywano turniej siatkówki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

11 stycznia 2020 roku, już po raz trzeci, w Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się taki turniej, gdzie grupa siatkarzy amatorów,

skupiona wokół Pauliny Gąstoł i Mariusza Motyczyskiego, znalazła wsparcie władz Gminy i rzeszę osób, chętnych do pomocy w jego organizacji, a także komplet drużyn z Krakowa i okolic, chcących wesprzeć akcję WOŚP swą grą oraz finansowo.

W turnieju wzięło udział 11 drużyn (jedna wycofała się w ostatniej chwili, przekazując jednak swoje wpisowe na cel zbiórki), które rywalizowały w trzech grupach. Do półfinału awansowały 3 drużyny z pierwszych miejsc oraz drużyna z drugiego miejsca z najlepszym bilansem. O miejsce piąte w turnieju zagrały pozostałe drużyny z drugich miejsc – „Niedzielní gracze” pokonali w nim „Lwie Serca”.

Oba półfinały turnieju zakończyły się wynikiem 2:0. „Siatkarze z Majami” okazali się lepsi od drużyny „Gramy na dwa”, a „Bazyliński” od zespołu „FarmaProm”.

W meczu o III miejsce ekipa „Gramy na dwa” pokonała zespół „FarmaProm” (2:0). Także w finale „tie-break” okazał się zbytyczny. „Siatkarze z Majami” odnieśli w nim pewne zwycięstwo z „Bazylińskimi”, zostając zwycięzcami rywalizacji. MVP została wybrana Anna Piekarniak - zawodniczka najlepszej drużyny turnieju. Nagrody najlep-



Pamiątkowe ujęcie uczestników turnieju piłki siatkowej w Skale.

szym drużynom i wyróżnionym zawodnikom wręczył radny Powiatu Krakowskiego pan Piotr Opalski.

Zmaganiom sportowym asystowali strażacy z OSP Cianowice, którzy dbali o bezpieczeństwo siatkarzy i publiczności oraz przeprowadzili pokaz pierwszej pomocy. Natomiast strażacy z OSP Barbarka zapewnili wszystkim uczestnikom i kibicom ciepłą herbatkę i pyszną grochówkę z kuchni polowej, a także doglądali kiełbasek podczas integracyjnego ogniska po zakończeniu zmagania.

Podczas turnieju udało się zebrać w sumie 4280 zł, co stanowi sumę niemal dwukrotnie większą niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że głównym celem bieżącej edycji WOŚP jest wsparcie dziecięcej medycyny zabiegowej.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim drużynom i sędziom, biorącym udział w turnieju, gospodarzom obiektu, Gminie Skala, strażakom ochotnikom, Małopolskiemu TKKF oraz wszystkim, którzy przyczynili się do jego organizacji lub udzieliли choćby najdrobniejszego wsparcia, pomagając stworzyć tak wspaniałą sportowo-towarzystwą atmosferę. Już po raz trzeci wspólnie udało nam się, nie tylko zebrać pieniądze na szczytny cel, ale też stworzyć emocjonujące sportowe widowisko, które obiecujemy kontynuować. Ze sportowym pozdrowieniem - Organizatorzy.

* „Zima 2020” w tenisie stołowym *

W sobotę 29 lutego 2020 roku, w małej hali sportowej KS „Bronowianka” w Krakowie przy ul. Zarzecz 124, odbył się Otwarty Turniej z cyklu „Grand Prix” Małopolskiego TKKF w Tenisie Stołowym



Otwarcia Turnieju dokonuje Prezes Małopolskiego TKKF pan Leszek Tytko.

„Zima 2020”. W zawodach udział wzięło 190 uczestników, w tym 121 zawodniczek i zawodników oraz sędziowie, organizatorzy turnieju, rodzice, opiekunowie, a także osoby towarzyszące zawodnikom.

Zawodnicy reprezentowali następujące kluby sportowe, ogniska TKKF i miejscowości: GOK Charsznica, PKS „Porta” Kraków, Jeleśnia, Stowarzyszenie „Siemacha” Kraków, MKS „KSOS” Kraków, MKS „Tarnovia” Tarnów, „Sokół” Brzesko, Nowy Targ, LKS „Victoria” Nidek, TKKF Dobczyce, „Solne Miasto” Wieliczka, KS „Polonia” Wilczkowice, Koźmice, „Wisła” Rzęska, Żabno, TKKF „Delfin” Kraków, UKS „Rokicie” Szczytniki, LKS „Dobrzanka” Dobra, PKS „Porta”, UKS „Zarabie” Myślenice, PKS „Jadwiga” Kraków, LKS „Kłos” Olkusz, Krasne, TKKF „Apolo” Kraków.

Zawody rozegrano w grach pojedynczych i deblu systemem do dwóch przegranych, i w grupach, w zależności od ilości zawodników w poszczególnych kategoriach, w następujących grupach wiekowych:

- dziewczęta i kobiety: do lat 10, 11-15 lat, 16-60 lat, seniorki 60+.
- chłopcy i mężczyźni: do lat 10, 11-15, 16-45, 46-60 lat, seniorzy 60+.

Otwarcia imprezy dokonał Prezes Zarządu Wojewódzkiego Mało-



Przy stole jeden z zawodników LKS „Kłos” Olkusz.

polskiego TKKF, przy współudziale organizatorów i sędziów imprezy.

W poszczególnych kategoriach i grupach wiekowych zwyciężyli:

- Wśród dziewcząt do lat 10 zwyciężyła Aleksandra Karolczuk (GOK Charsznica), miejsce II zajęła Zuzanna Mardosz UKS „Rokicie” Szczytniki, III Karolina Utylska (KSOS), a IV Patrycja Kałuża (GOK Charsznica).
- W grupie dziewcząt 11-15 lat zwyciężyła Anna Skowronek (UKS Rokicie”), miejsce II zajęła Patrycja Michalik (PKS „Porta”), miejsce III Angelika Filipek (UKS „Rokicie”), a IV Kaja Konstantyn (KSOS).
- Wśród kobiet 16-60 lat zwyciężyła Julia Górecka (Kraków), II miejsce zajęła Monika Foszcz (Siemacha), a III Agnieszka Reszka (Stowarzyszenie „Siemacha”).
- Wśród pań 60+ zwyciężyła Krystyna Wróbel (Jeleśnia) miejsce II Magdalena Łapińska, a III Agnieszka Maciejowska (obie Kraków).

V. Wśród chłopców do lat 10 zwyciężył Maciej Mardosz (UKS „Rokicie”), miejsce II zajął Jakub Zięba (TKKF Dobczyce), III Artur Stachel (UKS „Rokicie”), a IV Tymon Sączawa (PKS „Porta”).



Liczne zebrani uczestnicy Turnieju Tenisa Stołowego „Zima 2020”.

VI. W grupie chłopców 11-15 lat zwyciężył Paweł Piróg (Siemacha), miejsce II zajął Maciej Rachwał („Sokół” „Brzesko”), III Michał Markiewicz, a IV Adam Reszka – obaj Stowarzyszenie Siemacha.

VII. Wśród mężczyzn 16-45 lat zwyciężył Adrian Mroczek (MKS „Tarnovia”), miejsce II zajął Zbigniew Stalmach (UKS „Zarabie”), miejsce III Aleksander Dietrich (KSOS), a IV Dawid Skrzypek (Victoria” Nidek).

VIII. Wśród mężczyzn 46-60 lat zwyciężył Krzysztof Pietrzak (LKS „Dobrzanka” Dobra), miejsce II zajął Dariusz Kaliciak (PKS „Porta”), III Jan Pasieczny (MKS KSOS), a IV Mirosław Maśląg (PKS „Porta”).

IX. W grupie mężczyzn 60+ zwyciężył Aarne Puu (LKS „Rzęska”), miejsce II zajął Jerzy Miśkowicz (LKS „Dobrzanka”), III Władysław Porębski (PKS „Jadwiga”), a IV Jan Mrózek (LKS „Dobrzanka”).

X. W grach podwójnych, z udziałem piętnastu par deblowych, zwyciężyła para: Krzysztof Staniszewski – Zbigniew Stalmach (Myślenice), III Jerzy Miśkowicz – Jan Mrózek (LKS „Dobrzanka”), a IV Maciej Rachwał – Jakub Piękosz („Sokół” Brzesko).

XI. Najlepsi zawodnicy w każdej kategorii i grupie wiekowej w grach



Ogólny widok sali turniejowej.

pojedynczych i deblu otrzymali pamiątkowe medale, upominki rzeczowe, dyplomy i słodczyce, a wszyscy zawodnicy napoje chłodzące.

XII. Imprezę przeprowadzono przy finansowym wsparciu Województwa Małopolskiego i Gminy Miejskiej Kraków.

XIII. Nad organizacyjnym przebiegiem imprezy osobiście pieczę sprawował Prezes Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF Leszek Tytko, a obsługę medialną imprezy zabezpieczał „Kurier Małopolskiego TKKF”).

XIV. Sędzią głównym turnieju był Władysław Łopatka z Małopolskiego TKKF, a prowadzącymi imprezę pani Agnieszka Piotrowska i Andrzej Wieczorek z Krakowskiego OZTS.



Najlepsze zawodniczki w kat.60+ w towarzystwie prezesa Małopolskie TKKF pana Leszka Tytko.



Najmłodszy tenisistów stołowych w towarzystwie prezesa MTKKF.



Najlepsze zawodniczki w kategorii 16-60.



Zwycięzcy kategorii mężczyzn 60+.

*** Akcja Zima w Małopolskim TKKF ***

W roku 2020 ferie zimowe w województwie małopolskim trwały od 27 stycznia do 9 lutego. W tym czasie w licznych gminach i miastach dla dzieci i młodzieży, pozostającej w tym czasie w mieście, starano się w sposób aktywny zagospodarować ich wolny czas. Podobnie jak w latach poprzednich również tegoroczna zima, oprócz terenów górskich, była bez śniegu, dlatego w miejsce zaplanowanych imprez na śniegu starano się wprowadzić inne formy zagospodarowania wolnego czasu: zawody i turnieje w różnych konkurencjach sportowych, gry i zabawy świetlicowe w szerokich kręgach dzieci, młodzieży, i wśród seniorów. Okres ten był dobrym momentem na sprawdzenie mobilności służb i instytucji oraz realizację ich programów.



Trening strzelecki dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych.

W tym specyficznym programie znaczący udział miało Małopolskie TKKF, i jego niższe struktury, czyli Ogniska i kluby TKKF. W gronie tych Ognisk, które w okresie ferii zimowych zabezpieczyły czas wolny dzieciom i młodzieży, było Ognisko TKKF „Wiarus” Niepołomice, prowadząc treningi strzeleckie dla dzieci i młodzieży, zakończone pod

koniec ferii zawodami. W pierwszym tygodniu ferii prowadzono treningi i zawody strzeleckie z karabinka pneumatycznego w sali PTG „Sokół”. Treningi przeprowadzone zostały w dniach 30 i 31 stycznia, a zawody odbyły się w dniu 1.02.2020 r. Tegoroczne zajęcia strzeleckie cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zawody przeprowadzone zostały w czterech kategoriach:

W kategorii dziewcząt 10 -14 lat czołowe miejsca zajęli:

1. Wiktoria PUKROP – 35 pkt.
2. Gabriela DUBIEL – 18 pkt.
3. Nikola PUKROP – 10 pkt.

W kategorii chłopców 10 -13 lat czołowe miejsca zajęli:



Pamiątkowa fotografia uczestników zawodów strzeleckich pod koniec ferii zimowych.

1. Maciej TERCZYŃSKI – 48 pkt.
2. Radek KOLBUSZ – 46 pkt.
3. Mikołaj CHYRC – 40 pkt.

W kategorii chłopców 14-18 lat czołowe miejsca zajęli:

1. Jakub SZKUTNIK – 46 pkt.
2. Kacper SZKUTNIK – 44 pkt.
3. Hubert DUBIEL – 43 pkt.



Prezentacja uzyskanych wyników.

W kategorii rodzinnej czołowe miejsca zajęli:

1. Rodzina SZKUTNIKÓW – 136 pkt.
2. Rodzina KOLBUSZÓW – 117 pkt.
3. Rodzina TERCZYŃSKICH – 109 pkt.
4. Rodzina BARTOSIKÓW – 105 pkt.
5. Rodzina DUBIELÓW – 103 pkt.
6. Rodzina SZULCÓW – 83 pkt.

Zwycięscy zostali nagrodzeni medalami, a wszystkim uczestnikom wręczono pamiątkowe medale. Zawody przeprowadzili instruktorzy oraz członkowie Ogniska TKKF „WIARUS”: instr. Marian BRODA, instr. Albert SZKUTNIK, instr. Mieczysław STEPOWSKI, Leon PITUCHA, Zygfryd RUDNIK, a zabezpieczenie medyczne zawodów nadzorował instr. Mieczysław TERCZYŃSKI. Wszystkim uczestnikom organizatorzy serdecznie dziękują za wspólnie spędzony czas, a medalistom życzą kolejnych sukcesów sportowych. Organizatorzy zawodów:

- Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice;
- Miejsko Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Niepołomicach, PTG „Sokół” i Ognisko TKKF „Wiarus” Niepołomice.

*

Do tegorocznej „Akcji Bezpieczne Ferie 2020” włączyła się również Grodzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nowym Sączu. Istniejące w osiedlach „Gołębkiwice” i Westerplatte Kluby „Bajka” i „Alf”, przy współudziale Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady Członkowskiej z ZAB - 3, Ogniska TKKF „Halny” oraz Zarządu Osiedla „Westerplatte”, zapewniły dzieciom atrakcyjną i różnorodną ofertę spędzania czasu wolnego w czasie ferii zimowych. Prowadzone były zajęcia sportowo-rekreacyjne, edukacyjne oraz kulturalno-oświatowe, obejmujące szereg propozycji. Skorzystało z nich 52. dzieci w dwóch tygodniowych turnusach. Młodzież brała udział w propozycjach, zawartych w programie Urzędu Miasta Nowy Sącz i własnych, oferowanych przez współorganizatorów. Były to między innymi:

- wspinaczka na ścianie, nauka i doskonalenie jazdy na łyżwach, warsztaty plastyczne, wyjścia na spektakle teatralne i filmowe, gry i zabawy ruchowe w plenerze oraz szereg konkursów wiedzy i sprawnościowych, rozgrywanych w salach klubowych, jak: piłkarzyki, tenis stołowy, koło fortuny, mini bilard, warcaby, koralikoterapia.

Na zakończenie turnusu odbył się bal karnawałowy, połączony z konkursem tańca oraz wyborem najbardziej oryginalnego kostiumu i maski karnawałowej. Uczestnicy tych konkursów otrzymali liczne nagrody, ufundowane przez Grodzką Spółdzielnię Mieszkaniową.

*

Jednym z Ognisk w strukturze Małopolskiego TKKF z terenu Nowej Huty, które wniosło szczególny wkład w zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom, młodzieży i dorosłym – zwłaszcza tym, którzy

z takich czy innych względów zostali w mieście, było Ognisko TKKF „Apollo” przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice-Północ”.

Tegoroczna „Akcja Zima” organizowana była w okresie od 25.01-



Zawody strzeleckie na zakończenie ferii zimowych.

07.02.2020 r. w oparciu o placówkę szkolną SP 144. Ze względu na remont korytarzy i malowanie hali gimnastycznej w placówce SP 89, zajęcia wyjątkowo tam się nie odbywały. „Akcja Zima 2020” przebiegała zgodnie z wcześniej przygotowanym programem merytorycznym i zatwierdzonym preliminarzem wydatków. Podobnie, jak w roku ubiegłym, również tegoroczna zima była wyjątkowo ciepła, dlatego w miejsce zaplanowanych imprez na śniegu starano się wprowadzić inne formy zagospodarowania wolnego czasu: zawody i turnieje w różnych konkurencjach sportowych, gry i zabawy ruchowe i świetlicowe, wyjścia w teren dla zainteresowanych dzieci i młodzieży naszych spółdzielców.



Gry i zabawy dzieci podczas ferii zimowych, organizowane przez Ognisko TKKF „Apollo”.

Do najciekawszych zajęć, sportowo-rekreacyjnych, organizowanych przez TKKF „APOLLO” zaliczyć należały:

- wielobój sprawnościowy oraz gry i zabawy ruchowe dla dzieci klas I-IV SP 144,

- zajęcia w halowej piłce nożnej w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów gościnnie występowały na boisku pod balonem na os. Kalinowym.

- zajęcia minisiatkówki i mini piłki ręcznej w SP 144, a także inne formy spędzania wolnego czasu przez dzieci, których bezpośrednim organizatorem była SP 144, m.in: wyjście na basen, kręgielni, kina, warsztaty muzealne w Sukiennicach, Muzeum AGH i wystawa „Dźwięki fizyki”, Interaktywne Muzeum Gier Wideo i Muzeum Inżynierii Miejskiej, warsztaty plastyczne w Centrum Kultury, gry planszowe i komputerowe.

W dniach 25 i 26.01.2020 po raz kolejny młodzieżowa drużyna piłkarska TKKF „APOLLO” uczestniczyła w turnieju Futsalima Elektrycal-2020 w halowej piłce nożnej w Limanowej, gdzie w mocnej obsadzie zajęła 8 miejsce.

Już tradycyjnie, w dniach 8 i 9 lutego 2020 roku, zespół siatkarek TKKF „APOLLO” wziął udział w XV Turnieju Siatkówki w Krzeszowicach, gdzie na 11 zespołów wywalczył I miejsce, wygrywając w finale z Opolem. Więcej informacji z tego turnieju przedstawię w jednym z kolejnych artykułów pt. **Siatkarki Ogniska TKKF „Apollo” zwyciężają.** Dzięki współpracy z ZSO nr 2 na os. Teatralnym, w dniach 30.01.



Zajęcia w sali sportowej w ramach „Akcji Zima 2020”.

o 06.02. 2020 r. odbyły się zajęcia siatkówki TKKF „APOLLO”. Ogółem z różnych form sportu i rekreacji skorzystało 65 dzieci naszych spółdzielców z klas I – IV oraz 26 młodzieży. Całą akcję koordynował instruktor Leszek Tytko, a wspomagali sędziowie i wolontariusze m.in.: Katarzyna Szwed, Dorota Radomska, Teresa i Władysław Łopatkowie, Zbigniew Hońdo, Andrzej Wiśniewski. Podczas imprezy uczestników informowano o wsparciu finansowym i rzeczowym przez Spółdzielnię Mieszkaniową, „Mistrzejowice - Północ”. Z przebiegu Akcji sporządzono dokumentację papierową i fotograficzną w wersji elektronicznej.

Po zakończeniu każdej z imprez zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali dyplomy oraz drobne upominki, a wszyscy uczestnicy dostali napoje i słodycze.

Ciekawy i atrakcyjny program, adresowany w szczególności do najmłodszych dzieci naszych spółdzielców potrafił w krótkim okresie zintegrować uczestników zajęć i cieszył się dużym powodzeniem,



Ognisko TKKF „Przyjaciel Konika” zaprasza.

wdzięcznością samych dzieci oraz uznaniem ich rodziców.

*

W gronie Ognisk TKKF z terenu Nowej Huty, które czynnie włączyło się w „Akcję Zima 2020”, było również Ognisko „Przyjaciel Konika”. W dniach 27 – 31.01.2020 w godz. 10.00 – 15.00 oraz 01 - 09.02.2020: w godz.13.30 – 18.00 codziennie prowadziło zajęcia rekreacji konnej dla dzieci i młodzieży w poziomach:

- szkółka jeździecka - grupa 4.osobowa
- zajęcia dla zaawansowanych – grupy 8.osobowe.

*** Obradowało Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF ***

W dniu 2 marca 2020 roku w siedzibie Biura Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium ZW MTKKF z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności oraz przyjęcie porządku obrad.



Panie Elżbieta Chmiel – Skarbnik ZW MTKKF i Zofia Czupryna – Honorowa Prezes Małopolskiego TKKF, uczestniczą w obradach ZW MTKKF.

2. Informacja na temat realizacji uchwał i wniosków z poprzedniego posiedzenia Prezydium z dnia 27.01.2020, przyjęcie protokołu – ref. sekretarz Dorota Radomska.
3. Stan bezpieczeństwa oraz wypadkowość na imprezach i zajęciach, organizowanych przez ZW MTKKF i jego terenowe ognia w 2019 r. (liczba odnotowanych wypadków i wypłaconych odszkodowań) – ref. wiceprezes Karol Oleksy.
4. Przyjęcie protokołu Komisji Inwentaryzacyjnej majątku Zarządu Wojewódzkiego MTKKF wg stanu na dzień 31.12.2019 r. – ref. Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej.

5. Sprawozdanie finansowe za rok 2019 – omówienie - ref. skarbnik Elżbieta Chmiel.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zwołania posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego - ref. prezes Leszek Tytko.
7. Informacja z działalności kuratora TKKF na szczelbu krajowym – ref.



Uczestnicy posiedzenia Prezydium. Od lewej Jan W. Radzikowski – Przewodniczący WKR, Tadeusz Waśko – Wiceprezes ZW MTKKF, Andrzej Staszczuk – Członek Prezydium oraz Dorota Radomska – Sekretarz ZW Małopolskiego TKKF.

wiceprezes Karol Oleksy.

8. Wolne wnioski i sprawy różne.

9. Przyjęcie protokołu uchwał i wniosków.

Zgodnie z punktem nr 6 porządku obrad Prezydium przyjęło termin posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego MTKKF na dzień 28.03.2020 r.

Do rozpatrywanych zagadnień Prezydium ZW MTKKF przyjęło stosowne uchwały i wnioski.

* Zwierzenia wielkanocne *

Szanowni Państwo! Wielkanoc, to najważniejsze święta w religii chrześcijańskiej, chociaż wielu badaczy tego tematu twierdzi, że są najbardziej pogańskim z chrześcijańskich świąt. U podstaw tego święta leżą fundamentalne zasady religii chrześcijańskiej, ale wiele tradycji i rytuałów Wielkanocy ma rodowód pogański.

Chociaż rodowód tego święta jest bardzo odległy, powszechnie jego obchody uznaje się za typowo polskie. W roku 966, kiedy według tradycji historycznej na ziemiach Piastów nastąpiło chrześcijaństwo, pierwszy historyczny władca książę Mieszko I ochrzcił się na Wielkanoc. Dlatego w Polsce, i we wszystkich krajach o korzeniach chrześcijańskich, jest to najbardziej uroczyste i najbardziej radosne święto, z obrzędami i tradycjami godnymi naśladowania.



Rok 1947. Moi Rodzice - Tadeusz i Stanisława Łopatkowie, w rodzinnych Wesołowie.

To na ich podstawie ukształtowały się tradycyjne obchody Świąt Wielkanocnych, z którymi powiązanych jest wiele zwyczajów ludowych. Część z nich wywodzi się jeszcze z czasów starosłowiańskich i łączy się z wielkim świętem Jarego (Jare Gody). W polskiej tradycji ludowej pojawiają się m.in. takie zwyczaje, jak śniadanie wielkanocne, pisanki i Święconka. Z kręgu wielkanocnych obchodów wspomnieć także należy o Śmigusie

Dyngusie, który ma rodowód pogański, dziadach śmigustnych, Rękawce, Emausie, Siudej Babie w Lany Poniedziałek, a także wieszaniu, bądź paleniu Judasza, palm wielkanocnych (m.in. konkursy palm w Lipnicy i Myślenicach) i wielu innych tradycjach.

Te, i jeszcze wiele innych tradycyjnych praktyk, zwyczajów i obrzędów, organizowano przed, w trakcie i po okresie wielkanocnym. Wszystkie nawiązywały do okresu wczesnowiosennego.

W ludowym kalendarzu okres ten zajmował bardzo ważne miejsce, do którego ludność przykładła wagę w sposób szczególny. Już w pierwszy dzień wiosny, a więc na 21 marca organizowano paradę, która miała na celu pożegnanie zimy, zwaną topieniem Marzanny,



Wieś Złota - rok 1952. Fotografia z wesela w rodzinie Drożdżowiczów. W gronie siedzących dzieci pierwszy od lewej Władek Łopatka.

zdobnej kukły, której należało złorzeczyć, potrząsać nią i tarmosić, a następnie podpalić i utopić w stawie lub rzece, aby wraz nurtem

wodnym, bądź w jego odmętach, poszła precz i ustąpiła miejsca wiosnie. Kult Marzanny, jako zwyczaj ludu polskiego, zauważył kronikarz Jan Długosz. W zasadzie cały okres Wielkiej Nocy, jego rytuałów, zwyczajów i motywów, jakie stale się pojawiały, było nawiązaniem do nowej pory roku, do sfer płodności i urodzaju, do cyklu życia, zgodnie ze stworzonymi przez Stwórcę właściwościami natury. Przynajmniej część zwyczajów ludowych zachowała dawne korzenie pogańskie, tzn. przedchrześcijańskie.

Warto podkreślić też fakt, iż zwyczaje, o których mowa, należałyby do najstarszych, obfitując w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kultywowana, jednak część z nich zanika. Nadal święcimy pokarmy, malujemy pisanki, święcimy palmy w kościołach, a w Lany Poniedziałek oblewamy się wodą.



Rok 1956 - Wesołów. W taki sposób wkraczam w świat - poprzeczka ciągle wyżej.

Niektóre zwyczaje i tradycje wielkanocne przetrwały w nieco zmodyfikowanej formie do naszych czasów. W wielu regionach Polski, głównie na Ziemi Sądeckiej, a także w okolicach Tarnowa, Bochni i Wieliczki, z rozebranych na części palm robi się kropidełka do święcenia pól w Poniedziałek Wielkanocny oraz krzyżyki, które wbija się w skiby na polach w intencji dobrego urodzaju.

Osobiście pamiętam jak wczesnym rankiem

w drugi dzień Wielkanocy wyszedłem z ojcem z domu poświęcić nasze pole. Dziś młodzi ludzie już tego nie czynią.

W drugi dzień Świąt płatano różne figle i psoty, m.in. w domach, gdzie były dorosłe panny, kawalerowie zamalowywali okna wapnem, wytaczali na drogę drewniane wychodki, lub drabiniaste wozy ze stodół, a nawet wciągali je na dachy domów.

Jedną z tradycji, kultywowanej w Wielki Czwartek, było topienie albo palenie „Judasza”. Brano słomianą kukłę, symbolizującą Judasza, wleczono ją przez wieś, a mieszkańcy obrzucali ją kamieniami, wrzucali do wody, a na końcu topili. Z moich młodzieńczych lat osobiście pamiętam zwyczaj palenia Judasza, w czym osobiście uczestniczyłem.

*

Kończąc przytoczę kilka osobistych, swawolnych przeżyć i wspomnień z moich lat szkolnych. Pierwszego września 1954 roku, wraz z moim cioteczynem bratem Tadeuszem Jankoszem zaliczyłem pierwszy dzień nauki w Szkole Podstawowej w Złotej. Obaj jesteśmy z września, spod znaku Panny, chociaż z pannami niewiele nas łączyło.

Mój pierwszy dzień w szkole nie wróżył nic dobrego. Zaraz na wstępie naraziłem się pani Skalskiej, rozlewając w klasie atrament. Jak to dokładnie było? - już nie pamiętam, jednak przez dwie godziny siedziałem za to w „koziołku”, póki się nie przyznałem. W następnym dniu znów coś głupiego namalowałem na tablicy - w tym zawsze byłem dobry. Powodów do ukarania mnie było wiele, tylko nauki nie odpuszczałem i uczniem byłem niezłym, ale mało pokornym. Po kilku miesiącach nauki wszyscy mieli mnie dość. Miałem sporo większych lub mniejszych grzeszków, za które obrywałem - o wybieraniu wróbli spod strzechy stodoły nie mówię, bo wybierałem, ale żadnego kota nie utopiłem, o co mnie posądzano.

Pierwszego września 1956 roku decyzją moich rodziców naukę od trzeciej klasy Szkoły Podstawowej kontynuowałem u moich dziadków w Wesołowie, lecz część wakacji i ferii świątecznych spędzałem

u rodziców w Złotej. W Wesołowie miałem wielu kolegów i koleżanek jeszcze z czasów przedszkolnych; tu przecież się urodziłem, więc czułem się jak u siebie. Tutaj chodziłem do przedszkola, a dziadków traktowałem jak swoich drugich rodziców. Klasa przyjęła mnie życzliwie, jak swego starego kolegę. Zajęcia prowadzili państwo Eustachy i Helena Lewiccy.

Pan Eustachy z żoną Heleną i córką Marią przybył z okolic Lwowa, uciekając przed ukraińskimi nacjonalistami. Był bardzo wymagający, lecz sprawiedliwy. Durak! Psia krew! – mrucał czasem pod nosem, kiedy się zdenerwował – pocziwa nauczycielska rodzina. Z tamtych młodościowych lat zostało mnóstwo wspomnień.

Był kwiecień 1958 roku, zbliżały się Święta Wielkanocne, więc na czas ferii udałem się do rodziców w Złotej. Już od dłuższego czasu trwały przygotowania do „palenia Judasza” - starej, wielkanocnej tradycji, więc także chciałem w niej uczestniczyć. W tej akcji wzięliśmy udział w trojkę: mój kuzyn Tadek, jego brat Józef i ja. Pójść z nami chciał jeszcze najmłodszy kuzyn Tosiek, lecz mu zwialiśmy. Do długich kijów przyczepiliśmy stare opony rowerowe, bo świetnie się paliły

i ruszyliśmy w wieś. Nasza radość nie trwała jednak zbyt długo. Biegając w pobliżu domów, machając pochodniami, narobiliśmy sporo hałasu. W obawie przed zaproszeniem ognia Franek Potępa i jego sąsiad Myszka gonili nas aż pod remizę strażacką. Mimo dość późnej pory było tam wielu ludzi, gdyż robotnicy (także nasi ojcowie) zjeżdżali z budów do domów na Święta Wielkanocne, więc w mieszałem się w tłum, z myślą na przeczekanie. Byliśmy pewni, że nikt nas nie rozpoznał. W czasie ucieczki gdzieś zawieruszył się Józek. Uciekając zgubił pochodnię i wpadł do pobliskiej stajni okropnie hałasując. Właśnie w tym czasie małżonka pana Myszki dołała krowę i tak się wystraszyła, że wybiegając z krzykiem ze stajni rozbiła skopiec z mlekiem, głośno na nas pomstując. W drodze powrotnej podpaliłem jeszcze słomę po kopcu na ziemniaki w pobliżu mojego domu. Nazajutrz sprawa się jednak wydała. Pan Myszka rozpoznał mojego kuzyna Tadeka i była niezła awantura. Nasi rodzice o wszystkim się dowiedzieli, a my przez kilka dni mieliśmy szlaban na wychodzenie z domu i sińce na siedzeniu. Pod koniec ferii znowu wróciłem na Wesołów. **(Władysław Łopatka - na podstawie dostępnych materiałów i wspomnień własnych).**

Siatkarki Ogniska TKKF „Apollo” zwyciężają



Pamiątkowe ujęcie siatkarek Ogniska TKKF „Apollo” ze zdobytymi medalami za zwycięstwo w turnieju.

Szanowni Państwo! Już na początku tegorocznego sezonu warto wspomnieć o nowych sukcesach siatkarek Ogniska TKKF „Apollo” przy SM „Mistrzejowice - Północ”, pod trenerskim okiem pana Dariusza Jani. Wcześniej wspominałem, że w dniach 8-9 lutego 2020 r. zawodniczki tego Ogniska wzięły udział w XV Karnawałowym Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet i Mężczyzn w Krzeszowicach. W swej grupie nasze panie pokonały 2:0 drużynę „MARCO VOLLEY” Gliwice, SPS „CONSTRUCTION” Kielce, zespół z Krzeszowic oraz „SZAROTKI” Podhale. Mecz półfinałowy zagrały z zaprzyjaźnioną drużyną „STARS” Kraków. Wygrana z tym zespołem 2:0 otworzyła im drogę do finału. Finał, to kolejne już starcie w tym sezonie z bardzo dobrym zespołem „LIGHT SYSTEM” Opole. Dobra gra pozwoliła zawodniczkom „Apolla” zwyciężyć 2:0 i zająć pierwsze miejsce w turnieju. Nagrodę indywidualną w klasyfikacji MVP zdobyła też zawodniczka „Apolla” - Balza Fatima. Serdeczne gratulacje!



Siatkarki Ogniska TKKF „Apollo” w akcji.

Komunikat Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF

Szanowni Państwo!

Ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju odwołałmy wszystkie imprezy sportowe, organizowane przez Ogniska, Kluby i Zarząd Wojewódzki Małopolskiego TKKF na terenie Małopolski. Ponadto odwołałmy posiedzenie Prezydium, zaplanowane na dzień 23 marca oraz posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF w dniu 28 marca 2020 roku, bez określenia nowych terminów zaplanowanych imprez i posiedzeń.

Życzę wszystkim zdrowia i spokoju.

Serdecznie pozdrawiam.

Karol Oleksy

Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego
Małopolskiego TKKF



Ognisko TKKF w Dobczycach
organizuje kurs instruktora
Tenisa Stołowego

**Kurs rozpoczyna się
18 kwietnia**

18.04.2020 r.

- SALA OGNISKA TKKF UL. PODGÓRSKA 2
DOBZYCE, GODZINA 10.00

PING-PONG



INFORMACJA:
WIKTOR PIWOWARSKI
tel. 519 170 650

Uprzejmie informujemy, że Ognisko TKKF w Dobczycach organizuje kurs instruktora tenisa stołowego. Zajęcia rozpoczynają się w dniu 18 kwietnia 2020 roku w sali sportowej TKKF Dobczyce przy ul. Podgórskiej 2. Więcej informacji udziela pan Wiktor Piwowarski – prezes Ogniska – Tel. kontaktowy 519.170.650.

Uwaga! Z powodu zagrożenia epidemiologicznego kurs zawieszony do odwołania!

*** Kącik poezji i humoru ***

Redaguje Władysław Łopatka

Szanowni Czytelnicy! W ubiegłym roku Nowa Huta obchodziła 70. rocznicę swoich urodzin. W trakcie minionych lat wiele się tu zmieniło i wydarzyło, o czym wypada wspomnieć.

Dla mieszkańców Dzielnicy, dla działaczy, członków i sympatyków przeróżnych klubów, stowarzyszeń i instytucji, w tym również dla Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, był to szczególnie rok, czas wspomnień, dokonań i podsumowań - taki mały rachunek sumienia, warty oceny lub rozgrzeszenia.



Widok Alei Solidarności od strony osiedla Hutniczego i Stalowego.

W zamyśle budowniczych Nowa Huta miała być samodzielnym miastem z własną infrastrukturą i ratuszem, ale tak się nie stało. W powszechnej świadomości funkcjonowała jednak, jako odrębne miasto, niechciane dziecko socjalizmu, z wielkim kombinatem metalurgicznym, obwinianym przez konserwatywną społeczność Krakowa

za zanieczyszczanie środowiska i degradację zabytków, jako gniazdo rozpusty, buntu i niepokoju.

W miarę upływu lat, mimo licznych uprzedzeń, napięć społecznych i konfliktów, dziś widać postępującą integrację społeczną, kulturalną i ogólnorozwojową Nowej Huty, dzięki jej samym mieszkańcom oraz pomocy i przychylności władz Miasta Krakowa i Województwa.

Z okazji Jubileuszu ukazało się wiele wydawnictw i publikacji, prezentujących przeróżne sfery życia i działalności oraz sylwetki ludzi,



Pomnik Solidarności przy Placu Centralnym w Nowej Hucie.

którzy mieli i mają znaczący udział w budowie tej najmłodszej dzielnicy Krakowa. Jednym z wydawnictw jest bogato ilustrowana książka – album pt. OPOWIEŚCI NOWOHUCKIE, której autorem jest pan Zdzisław Stanisław Furgał - budowniczy Nowej Huty, długoletni pracownik huty, wspaniały człowiek i dokumentalista. W swej książce zaprezentował liczne biografie budowniczych Kombinatu Metalurgicznego oraz

unikalne fotografie i dokumenty, które w niepowtarzalny sposób dokumentują budowę największego ongiś w Polce zakładu pracy i wznoszonego wokół nowoczesnego miasta. Jako kombatanant pan Zdzisław zaprezentował także biografie i opowieści nowohuckich kombatanów, którzy na hasło „Budujemy Nową Hutę” z wszystkich zakątków kraju ruszyli podjąć to wiekopomne dzieło, jakim był nowohucki kombinat oraz nasza Dzielnica. Z całego serca gratuluję panu Zdzisławowi Jego niezwyklej pasji i wydanego dzieła.



Po lewej blok Nr 29 na os. Willowym, w którym niedgdy funkcjonowała restauracja „Gigant”, a później CKMiS „Fama”.

Do Jubileuszu 70.olecia Nowej Huty włączyło się także Małopolskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, inspirując wydanie monografii sportu i rekreacji w Nowej Hucie pt. „O NOWEJ TO HUCIE SĄ SŁOWA” mojego autorstwa, chociaż w dużo skromniejszej formie i znacznie mniejszym nakładzie. Myślę, że jest to także nasz wkład w historię Nowej Huty – tej naszej „Ziemi Obiecanej”, w której przyszło nam żyć i pracować dla dobra jej społeczności. Za okazaną pomoc, przychylność i finansowe wsparcie na wydanie tej monografii, udzielone przez Gminę Miejską Kraków, oraz życzliwe nam osoby, z całego serca dziękuję. Szczególne podziękowanie kieruję pod adresem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TTKF pana Leszka Tytko, serdecznego kolegi i przyjaciela, jako promotora tej pracy, za życzliwą, merytoryczną pomoc i konsultacje w trakcie pisania książki.

Jubileusz 70.olecia Nowej Huty, to również dobra okazja by wspomnieć o innych formach działalności, między innymi o grupach poetycko-literackich, funkcjonujących na terenie Nowej Huty w latach 70/80. XX wieku, w której miałem przyjemność uczestniczyć. Na przełomie lat 1977/78 na osiedlu Willowym (do roku 1958 osiedle A-1 Północ), w lokalu po byłej restauracji „Gigant”, powstał kultowy studencki Klub CKiS „FAMA” – odpowiednik krakowskich klubów „Pod Jaszczurami” czy „Rotunda”. Był to pomysł środowisk studenckich na stworzenie przestrzeni dla ludzi, którzy studiowali w Krakowie, ale mieszkali w Nowej Hucie. Dyrektorem „Famy” był Marek K. Zygałdo, z wykształcenia pedagog, który tak o sobie powiedział: „przez wiele lat uważałem, że jestem przede wszystkim literatem. Pisałem wiersze, prozę poetycką, drobne opowiadania. Byłem też członkiem Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich”.

Przez kilka lat życie kulturalne w Centrum Młodzieży i Studentów „Fama” kwitło. Odbывały się tutaj koncerty jazzowe, występy największych gwiazd polskiej sceny muzycznej, dyskoteki, pokazy filmów, wieczory literackie itp.

W roku 1979 w „Famie” powstała Grupa Literacka p.n. „Zderzenia”, z udziałem debiutujących wówczas młodych poetów. Dla wielu z nich był to początek ich dalszej kariery życiowej. Założycielem i przewodniczącym Nowohuckiego Klubu Literackiego „Zderzenia” był Marek K. Zygałdo. Członkami tego Klubu byli m.in. Anka Luberańska, Jan W. Franczyk, Sylwester Marynowicz, Tomasz Putowski, Andrzej Ziobrowski, Jarosław Olejnik, Maciejasz i wiele innych osób, (ich nazwisk już nie pamiętam), w gronie których (jako student Wydziału Automatyki i Elektroniki AGH) byłem też ja.



Przykład wydawanych przez CKMiS „FAMA” tomików poezji.



Legitymacja członkowska Nowohuckiego Klubu Literackiego.

Grupa literacka wydawała własny miesięcznik pn. „Zderzenia”, którego redaktorem naczelnym został Sylwester Marynowicz (wówczas dziennikarz). Jeśli dobrze pamiętam w zespole redakcyjnym tego miesięcznika była też Anka Luberańska i Tomek Putowski. Systematycznie organizowano cotygodniowe wieczory literackie, warsztaty i spotkania ze znanymi krakowskimi literatami, m.in. takimi jak: Tadeusz Śliwiak, Adam Włodek, Jacek i Anna Kajtochowie i inni. Była także możliwość wydawania tomików poezji członków Klubu „Zderzenia”.

Niestety w okresie stanu wojennego Klub podupadł, zaprzestając powoli swej działalności. Dziś z tamtych młodzińskich, burzliwych lat, zostały tylko wspomnienia.

To jeszcze nie koniec twórczości literackiej w Nowej Hucie. Oprócz wspomnianych powyżej członków Klubu Literackiego „Zderzenia” w Nowej Hucie była też spora grupa pracowników nowohuckich zakładów pracy i instytucji, pasjonatów poezji i literatury, którzy należeli do ludzi piszących, lecz wcale nie uważali się za poetów. Należała do nich m.in. pani Daniela Nowak, kiedyś pracownica Huty im. Lenina, suwnicowa, założycielka i kierowniczka od listopada 1982 roku nowohuckiej grupy Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Początki ruchu RSTK sięgają września 1980 r., kiedy to – wkrótce po podpisaniu w Stoczni Gdańskiej porozumień, kończących słynny strajk, w Warszawie – zebrał się Komitet Założycielski Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. W jego składzie dominowali członkowie Warszawskiego Robotniczego Klubu Literackiego, który prowa-

dził działalność od roku 1974. Podobne kluby w latach 70. XX wieku istniały także w innych miastach, patronowało im Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa, a ich działalność wspierały Wojewódzkie Rady Związków Zawodowych. 5 listopada 1980 r. Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Warszawie zostało zarejestrowane i uzyskało osobowość prawną. Pierwszym prezesem Warszawskiego RSTK wybrany został nieżyjący już Michał Krajewski, literat – murarz, inicjator słynnych trójk murarskich w okresie odbudowy Warszawy ze zniszczeń wojennych, na którego życiorysie częściowo oparty był scenariusz filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru”. Jego następcą był prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka.

W sierpniu 1981 roku powołano do działalności redakcję dwutygodnika RSTK pod nazwą „Twórczość Robotników”. Pierwszy numer,

przygotowany do wydania w grudniu 1981 roku, ukazał się w dniu 24 czerwca 1982 r. Wielu jego współpracowników z terenu, przy wsparciu redakcji, stało się inicjatorami i założycielami nowych ogniw terenowych RSTK, które w większości uzyskały osobowość prawną.

Pod koniec lat 80. XX wieku działało oficjalnie 46 samodzielnich grup RSTK. Ważną sferą aktywności Robotniczych Stowarzyszeń Twórców Kultury w okresie trzech dekad istnienia ruchu była działalność wydawnicza. W tym okresie pod szyldem RSTK ukazały się setki almanachów, tomików poezji, prozy, satyry i setki katalogów plastycznych.

W drugiej połowie lat 80. w ramach ruchu RSTK ukazywało się kilka tytułów jednodniówek, a poznańskie RSTK wydawało interesująco

redagowany miesięcznik „Bez Przysłony” – odważnie wyrażający interesy pracownicze. RSTK we Wrocławiu przez wiele lat wydawało pismo „Bez Kurtyny”. Dużym dorobkiem wydawniczym mogą się poszczycić RSTK we Wrocławiu, Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Gorzowie Wlkp. Nowohucka grupa RSTK bezpośrednio podlegała pod zarząd Stowarzyszenia w Warszawie, którego byłem członkiem.

W ciągu 35 lat istnienia w ruchu RSTK wyłoniła się czołówka twórców, których dokonania stały się częścią polskiej kultury. Wystarczy powiedzieć, że ponad 50 członków RSTK zostało przyjętych w poczet Związku Literatów Polskich. Bardzo wielu zostało członkami profesjonalnych plastycznych związków twórczych.

Spotkanie w Jachrance

Drugie Ogólnopolskie Seminarium RSTK

Od 15 do 17 kwietnia w Jachrance k/Warszawy 75 młodych robotników z całej Polski dyskutowało na temat kultury robotniczej oraz ogólnopolskiego ruchu twórczości robotników jego struktury i programu oraz perspektyw rozwojowych. Podkreślano konieczność jak najszybszego przekształcenia Robotniczych Grup i Środków Twórczych w regionalne Robotnicze Stowarzyszenia Twórców Kultury a także powołania Związku Robotniczych Stowarzyszeń Twórców Kultury który przejmie pełnione dotychczas społecznie funkcje przez Krajową Radę Koordynacyjną działającą przy Robotniczym Stowarzyszeniu Twórców Kultury w Warszawie. Uczestnicy seminarium podzieliли się doświadczeniami w zakresie organizacji i powoływania robotniczych środowisk twórczych, a kilkunastu – przy poparciu ze strony redakcji – zobowiązało się do zorganizowania na swoim terenie robotniczych środowisk twórczych i w miarę ich wzrostu do

przekształcania w Robotnicze Stowarzyszenia Twórców Kultury. Obradom przewodniczył **MICHAŁ KRAJEWSKI**. Było to już drugie seminarium zorganizowane przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Warszawie wraz z redakcją dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

Głównym punktem programu była sesja teoretyczna, na którą złożyły się referaty: **STANISŁAWA CWIKA** – „Tezy o kulturze robotniczej” oraz **RUDOLFA PACIOKA** – „Twórcze wartości pracy”.

Po południu każdego dnia odbywały się warsztaty literackie. Prowadzili je redaktorzy „Twórczości Robotników” **Jan Wieliński** i **Henryk Sekulski** oraz **Joanna Szewczyk** konsultant literacki Teatru Zwyčajnego RSTK i **Elżbieta Herberger** z Literackiego Punktu Konsultacji RSTK.

16 kwietnia do Jachranki przyjechał Teatr Zwyčajny RSTK. Przed uczestnikami seminarium, pracownikami Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych i Szkolenia Zawodowego Głównego Urzędu Statystycznego w Jachrance oraz uczestnikami odbywającego się tam kursu szkoleniowego pracowników „Mery” wystąpił **Krzysztof Kubiś** z inscenizacją słowno-muzyczną wierszy **Zbigniewa Okonia** pt. „Miejsce przeznaczenia”. Aktorowi przy pianinie towarzyszył **Janusz Sobotkiewicz**.

Na seminarium dyskutowano również na temat dwutygodnika „Twórczość Robotników”. Zgłoszono szereg propozycji dotyczących udoskonalenia wartości merytorycznej pisma i jego kopertażu. Podkreślano konieczność zwiększenia objętości gazety lub przekształcenia jej w tygodnik.

Uczestnicy seminarium podkreślali również celowość jak najczęstszego organizowania tego typu seminariów.

WIESŁAW BREWIŃSKI

Forum robotników piszących

Kolejne spotkanie RSTK w Jachrance, zarówno uczestnikom, jak organizatorom nasunęło pewne refleksje. Na uwagę zasługuje dość poprawne opanowanie warsztatu twórczego przez stosowanie różnorodnych metod i gatunków literackich, bogactwo metafor i środków wyrazowych słowa, o dużym ładunku emocjonalnym, ciekawych tytułach, bogactwie języka i troski o kulturę robotniczą. Każdy uczestnik, wioząc plik swoich wierszy chciał być wysłuchany, chciał otrzymać niejako ocenę, najchętniej pozytywną. Toteż na spotkaniach, czasem cicho i drżącym głosem lub wyraźnie, patetycznie ukazano sposób myślenia, swoje zaangażowanie lub protest. Każdy mógł słuchać innych i – być o-

cenianym, ale recepty na pisanie nie otrzymał nikt. I słusznie. Można pewnie sprawy korygować, ale swoje – jestem – w twórczości należy zaznać – jest indywidualnie.

Do ciekawszych należały utwory **Eugeniusza Osmańskiego**, **Andrzeja Zoka**, **Czesława Ciesielskiego**, **Daniela Nowaka**, **Bogusławy Wolan**, **Władysława Łopatki**, **Marka Paprockiego**, **Ryszarda Gruchawki**, **Józefa Szezurowskiej**, **Barbary Trawińskiej**, **Wł. Burzawy**, **W. Bawolka** i wielu innych, których nazwisk nie zdążyłem zapisać i zapamiętać. Te dwa dni poważnej pracy teoretyczno-praktycznej wzbudziły twórczy niepokój, potrzebę pracy nad sobą, szukania najbardziej trafnych środków wyrazu. Warsztaty literackie dały szansę sprawdzenia się, konfrontacji z innymi, też piszącymi.

Potrzebne jest takie gremium ludzi piszących, bo życia wciąż mniej i może dla wielu ludzi jest to ostatnia szansa, żeby pokazać dorobek swego życia, o czym mówili też w swoich referatach **Rudolf Pacio** i **Stanisław Cwik**.

Różnorodna i bogata twórczość piszących nieprofesjonalnie czerpie swe soki ze środowisk pracy i w tym tkwi jej piękno.

Wśród uczestników tym razem przeważała młodzież, z wielu zresztą nowych środowisk, które dotąd nie występowały na mapie RSTK. Świadczą o o zasięgu działania stowarzyszenia.

Także sama organizacja warsztatów była doskonała. Czterech konsultantów w osobach **E. Herberger**, **J. Szewczyk**, **J. Wielińskiego** i **H. Sekulskiego** pozwoliły na bliższy i dłuższy kontakt piszących z opinią odbiorców, którzy obok uwag merytorycz-

Kwiecień 1983 rok. Archiwalna publikacja z warsztatów literackich RSTK w Jachrance z udziałem członków z Nowej Huty.

ROBOTNICZE STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW KULTURY

LEGITYMACJA członkowska

Nr **387**

Ob. **Władysław Łopatka**

ur. **18.09.1947** zam. **Kraków**

jest członkiem **Sekcji Literackiej**

Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury od dnia **27.06.1983r.**

sekretarz **[podpis]** przewodniczący **[podpis]**

m. p. **[podpis]**

Legitymacja członkowska RSTK.

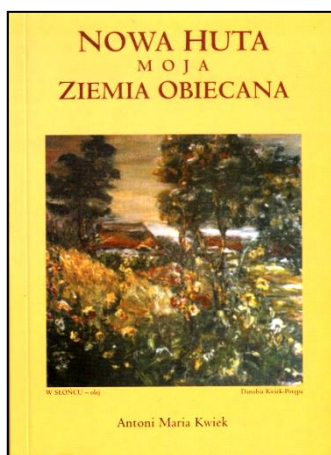
U nas w Nowej Hucie wszystko zaczęło się jeszcze na początku ponurych lat 80. na osiedlu Górali, gdzie przy ówczesnej ulicy wielkiego rosyjskiego poety, Majakowskiego, mieścił się Ośrodek Kultury. Placówka dofinansowywana była przez Kombinat im. Lenina, a w Ośrodku działało Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury. Sprawa miała charakter rzeczywiście poważny, gdyż opiekę nad stowarzyszeniem zaangażowani byli profesjonalni opiekuni artystyczni, najczęściej krakowscy pisarze, stypendyści Huty im. Lenina, którzy zobowiązywali się w zamian służyć swym doświadczeniem innym osobom. Wśród opiekunów znaleźli się poeci: Jerzy Harasymowicz, Krystyna Szlaga, Wit Jaworski, prozaik Kazimierz Traciewicz, a także krytycy literaccy - Jacek Kajtoch i Jan Pieszczachowicz.

W archiwalnej gazecie Głos Nowej Huty Nr 25 z 22.06.1984 r. odnalazłem wywiad z panią Danielą Nowak, szefową nowohuckiego RSTK, a także współpracowniczką „Głosu Nowej Huty”, z okazji przyznania Jej przez Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa nagrody w dziedzinie kultury i sztuki. Danielę nagrodzono za działalność organizatorską w środowisku twórców robotników. Oto Jej wypowiedzi:

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury istnieje od czterech lat. Kiedy dowiedziałam o jego istnieniu, postanowiłam zebrać grupę twórców tu w Nowej Hucie. Wbrew nazwie i poglądom niektórych ludzi nie była to grupa samych robotników. Niektórzy nawet nam to

zarzucali. Są wśród nas przedstawiciele różnych zawodów, a tym, co nas łączy, jest miejsce zamieszkania - Nowa Huta. Mamy ludzi piszących, zarówno poezję, jak i prozę, choć tych drugich jest mniej; są plastycy, malujący i rzeźbiarze. Jest także koło fotograficzne, niestety najstarsze, z powodu braku pieniędzy na sprzęt, który nie jest tani. Chcemy rozbudować sekcję teatralną. Chcemy też stworzyć duży dział hafciarstwa.

Nasz ruch ma własną gazetę. Jest to redagowany w Warszawie dwutygodnik „Twórczość Robotników”. Tam też zamieszczane są nasze wiersze i inne utwory literackie. Nowohucianie aktywnie uczestniczą w redagowaniu tej gazety, i dużo do niej piszą. Mam też pomysł na poezję, recytację i może rysunek. Oczywiście z nagrodami. Planujemy to przeprowadzić w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Miałoby to na celu przyciągnięcie i oczywiście przede wszystkim odkrycie nowych ludzi, zajmujących się amatorsko pisanie. Nie mam wolnego czasu. Ciągłe pisanie, poprawianie, czytanie. Wiele godzin zabiera RSTK, pracuję także w komitecie osiedlowym. Gdy uda mi się wygospodarować małą chwilę, to pędzę na działkę. To mnie doskonale relaksuje.



**Zbiór poezji pana
Antoniego Marii Kwieka.**

Obiecana”. Antoni Jest moim krajaniem znad Dunajca - pochodzi z Siemieczowa na Ziemi Tarnowskiej. Swoje młodzieńcze lata w rodzinnej

W grupie osób piszących nowohuckiego RSTK, które osobiście pamiętam, oprócz Daniela Nowak i mnie byli m.in. jeszcze: Herman Lipner, Jadwiga Solarz, Franciszek Sołkowski, Jacek Szandrowski, Adolf Śmietana, Anna Wojnarska, Krystyna Wójcik oraz Antoni Kwiek – poeta i malarz, autor wielu wydawnictw, w tym tomu wspaniałych wierszy, opiewających piękno i przywiązanie do swoich rodzinnych stron oraz do Nowej Huty, którą, podobnie jak ja, nazwał swą „Ziemią Obiecaną”. Ta interesująca książka, ujmująca prostotą, głębią myśli i refleksji, nosi tytuł „Nowa Huta - moja Ziemia

wiosce zawsze wspomina z sentymentem. Takich ludzi jak On jest już dzisiaj niewiele. Serdecznie Go pozdrawiam.

W roku 1986 ukazał się almanach Nowohuckiego RSTK pod tytułem „W samym środku życia”, w którym członkowie tej grupy literackiej zaprezentowali swoje utwory poetyckie, przeplatane pracami autorskimi plastyków. Ponadto członkowie grupy literackiej mieli możliwość wydania swoich tomików wierszy. Wydawcą almanachu i zbioru tomików wierszy członków



Tomiki poezji członków Nowohuckiego RSTK.

RSTK był Ośrodek Kultury Kombinatu Huta im. Lenina. Opracowanie literackie, wstęp i informacje o autorach - Anna i Jacek Kajtochowcie.

Od roku 1989 na fali przemian nowohucki Kombinat HiL przestał sprawować mecenat nad działalnością nowohuckiego RSTK. Opiekę nad grupą literatów przejęła wówczas pani Jadwiga Duszanowicz, a później pani Wiesława Wykurz – Wicedyrektor Ośrodka Kultury im. KC Norwida.

Powstała grupa literacka „Sylaba”, jako spadkobierczyni RSTK, którą przez kilkanaście lat prowadziła pani Elżbieta Zechenter-Spławińska, polonistka i poetka, odkrywczyni literackich talentów, przy udziale pani Wiesławy Wykurz – polonistki i redaktora Almanachów grupy.

Od roku 2018 opiekę nad grupą literatów sprawuje kulturoznawczyni i poetka dr Anna Mazela i Katarzyna Kosowska, a prowadzącym „Sylabę” jest pan Michał Zabłocki, poeta, autor tekstów piosenek, scenarzysta, reżyser, wykładowca Studium Literacko-Artystycznego przy Wydziale Polonistyki UJ, od 2014 roku Prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Oddział Kraków. Po 70 latach istnienia Nowej Huty literacki krąg w naszej Dzielnicy nadal się toczy.



Wesołego Alleluja

Dużo dobrego zdrowia, smacznego jajka oraz wszystkiego, co w życiu każdego z nas jest najlepsze i najwspanialsze, życzy z okazji Świąt Wielkanocnych członkom i sympatykom Towarzystwa, działaczom, trenerom i pracownikom Władz Wojewódzkich oraz Zarządu Głównego TKKF, Władzom Samorządowym Miast i Gmin, Władzom Województwa Małopolskiego i Władzom Miasta Krakowa, Zarząd Wojewódzkiej Małopolskiej TKKF. Niech w naszej codzienności zawsze króluje przyjaźń, przyświeca słońce i cieszy zielen życia.



Do życzeń dołącza się Zespół Redakcyjny „Kuriera Małopolskiego TKKF”.

Z upływem czasu z biegiem lat ...

Kącik archiwalny redaguje Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego MTKKF Karol Oleksy



Czwartkowe rozmowy

Kultura fizyczna na co dzień

— Jak rozwija się na co dzień kultura fizyczna w naszym mieście? — pytamy przew. ZM TKKF — **WIEŚŁAWA ZIELIŃSKIEGO.**

— Powiem krótko. W Krakowie działa 29 ognisk środowiskowych i 120 związkowych, zrzeszających 17.002 osoby.

— Czy to dużo, czy to mało?

— Jak na półmilionowe miasto — to kropla w morzu potrzeb. Tworzymy więc nowe ogniska m. in. w Rybitwach, na Woli Justowskiej, na Bielanach i w Bronowicach Wielkich, łącząc ich działalność z życiem świetlicowym zakładów pracy.

— Czy korzystacie także z klubowych boisk sportowych?

— Z tym są trudności. Kluby bronią się przed wypożyczaniem swych obiektów, a jeśli je pożyczają, to często za słoną cenę.

— Dziwne stanowisko. Przecież obiekty te zbudowane zostały za społeczne zlotówki i powinny w jak najszerszym zakresie służyć społeczeństwu, a nie tylko wąskiej grupie wyczynowców.

— Powoli przełamujemy te opory. Na przykład na boisku „Zwierzyńskiego” urządzamy półkolonie dla dzieci. Wyremontowaliśmy także stadion „Podgórze”, z którego — w myśl zawartego porozumienia — członkowie TKKF korzystają przez 5 lat.

— Co uważa Pan za największe osiągnięcie Towarzystwa?

— Coraz większą popularność TKKF w społeczeństwie. Nie bawimy się w biurokrację. Organizujemy masowe turnieje, w których biorą udział wszyscy chętni jak np. w turnieju kometki na Błoniach. Na podobnych zasadach chcemy zorganizować spartakiadę.

— Największe trudności?

— Niewystarczające fundusze, brak dostatecznej ilości sal gimnastycznych. Do nieprzyjemnych spraw należy również przeznaczenie boisk sportowych na inne cele. Propaguje się hasło „Boisko na każdym podwórku”, a tymczasem gdy plac jest już wyrównany i uporządkowany przez entuzjastów sportu, bierze się go pod budowę np. garaży. Tak było z boiskiem przy Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego przy ul. Włóczków, jak również z boiskiem „Nafetobudowy” przy ul. Lubicz.

— Jaki sport cieszy się największą popularnością w TKKF?

— Kometka, siatkówka, a wśród kobiet — gimnastyka pozwalająca zachować piękną i smukłą sylwetkę.

Rozmawiał:
A. ŚLUSARCZYK

„Echo Krakowa”. Rok 1966.

Wypowiedź prezesa Zarządu Miejskiego Krakowskiego TKKF
na temat kultury fizycznej w Krakowie.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej prowadzi działalność w zakresie:

- Masowych imprez sportowych, lig gier zespołowych.
- Mistrzostw amatorów w różnych dyscyplinach sportu szczebla miejskiego, gminnego, wojewódzkiego i ogólnopolskiego.
- Akcji prozdrowotnych - gimnastyki dla osób trzeciego wieku, Nordic Walking, biegów, pływania wraz z aqua fitness.
- Zajęć w stałych zespołach ćwiczebnych.
- Szkoleń instruktorów rekreacji ruchowej w różnych dyscyplinach sportowych.

Małopolskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej – Zarząd Wojewódzki

31-138 Kraków, ul. Lenartowicza 14. Tel./fax: 12. 633-26-62, 512-142-810

NIP: 677-17-98-832. E-mail: tkkf@tkkf.com, www.tkkf.com. Zespół Redakcyjny: **Władysław Łopatka** - Redaktor naczelny, **Karol Oleksy**, **Katarzyna Oleksy**, **Leszek Milli** i **Józef Szczepanek** — członkowie Zespołu.